

Lewica chce zabrać Kościołowi miliardy i dać je szpitalom

14 lutego 2021

700-800 milionów złotych – tyle ma zyskać Narodowy Fundusz Zdrowia dzięki wpływom z podatku od reklam w mediach i na portalach. Premier Morawiecki przekonuje, że nałożenie daniny jest konieczne, zważywszy na wzrastające potrzeby szpitali podczas pandemii.

Lewica ma inny pomysł na postawienie na nogi zdrowia publicznego. Po pierwsze – proponuje zaprzestanie pompowania publicznych środków w propagandową TVP. Przypomina, że klub Lewicy sprzeciwiał się desygnowaniu na ten ogromnej kwoty w zeszłym roku. PiS zapewniał wtedy, że wszystko jest pod kontrolą. „Za każdym razem, kiedy opozycja proponuje przenieść 2 mld złotych przewidziane na dofinansowanie telewizji Jacka Kurskiego oraz publicznego radia na ochronę zdrowia, rządzący udowadniają, że finansowanie tego ważnego sektora rośnie w sposób wystarczający” – czytamy w oświadczeniu Lewicy.

Po drugie – Lewica żąda zastopowania wsparcia finansowego dla kleru. „Gdzie można znaleźć dodatkowe dochody do publicznej kasy, a które można wykorzystać na finansowanie ochrony zdrowia? Panie premierze, czas znieść przywileje podatkowe Kościoła katolickiego” – apeluje Lewica.

Proponowany zestaw rozwiązań zawiera m.in. likwidację Funduszu Kościelnego, wycofanie religii ze szkół, likwidację ulgi podatkowej na inwestycje kościelne, a także zniesienie możliwości nabywania ziemi na preferencyjnych warunkach oraz likwidację przywileju darmowej ziemi dla Kościoła na tzw. ziemiach odzyskanych. Łączny przychód z tego tytułu może dać budżetowi państwa ponad 5 mld złotych, sześciokrotnie więcej niż podatek od reklam.

„Nie będzie żadnej sensownej reformy ochrony zdrowia, bez

zwiększenia nakładów na system do 7,2 proc. PKB. Sytuacja jest dramatyczna, już za kilka lat w Polsce w szpitalach oraz placówkach ochrony zdrowia zabraknie personelu i nie będzie miał kto leczyć pacjentów. Pacjentów, czyli nas wszystkich” – przypomina Lewica.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu